

1. W lipcu 2016 roku biskup włocławski Wiesław Mering wydał zarządzenie dotyczące organizowania koncertów w kościołach. Przypomniał w nim także przepisy prawa kościelnego, odnoszące się do muzyki podczas celebracji sakramentu małżeństwa. O ile sprawa organizowania koncertów w świątyni została właściwie przemilczana, to kwestia muzyki w czasie ślubów była szeroko komentowana. W mediach można było spotkać różne komentarze: *sprawa jest poważna – koniec z graniem podczas mszy w kościołach pieśni świeckich* (Hallelujah Cohena czy Serce Matki Fogga); biskup tworzy czarną listę utworów na śluby i pogrzeby; *kiedyś był «Indeks Ksiąg Zakazanych», teraz są utwory zakazane przez «jednego z duchownych»*; zakaz to cios dla narzeczonych; to nie liczenie się z ostatnią wolą zmarłego.

Sprawę opisał także lokalny **DZIENNIK ŁÓDZKI**, podkreślając, że o podobnym dokumencie marzą organiści z innych diecezji, zwłaszcza, że *narzeczeni i żałobnicy nie chcą zrezygnować ze świeckich pieśni*. Anonimowi rozmówcy przyznają się do wrażliwości religijnej, powołują się na liturgiczne przepisy. Dlatego chcieliby podobnego zakazu także w archidiecezji łódzkiej. *Narzeczonym trudno wytłumaczyć, że ich pomysły są niestosowne* – zarządzenie mogłoby się stać mocnym i ostatecznym argumentem w dyskusji.

Póki co, organiści odsyłają narzeczonych do proboszczów. I tu się często problem dopiero zaczyna...

2. Ponieważ temat dość mocno *nabrzmił* także wśród organistów naszej archidiecezji, ostatnie (listopad 2016) skupienie organistów na ich prośbę zostało poświęcone muzyce podczas celebracji sakramentu małżeństwa.

Przypomnieliśmy organistom przepisy prawa kościelnego związane z tematem, zaczerpnięte z watykańskiej *Instrukcji o muzyce w świętej liturgii* «*Musicam sacram*», której 50-lecie ogłoszenia właśnie obchodzimy (5.03.1967), *Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej w Polsce* (8.02.1979), Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Sakramentów *Redemptionis Sacramentum* o tym, *co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią* (25.03.2004).

Są to przepisy, które przede wszystkim powinien znać każdy celebrans, a także każdy zatrudniony przez proboszcza muzyk kościelny. Zarządzenie bp. Meringa nie jest przecież jego prywatnym zdaniem nt. muzyki w czasie ślubów, niczego nowego nie wnosi, lecz odnosi się do obowiązującego prawa liturgicznego, z podkreśleniem, że **biskup diecezjalny jest pierwszym szafarzem Bożych misterii w powierzonym mu Kościele**, dlatego powinien *czuwać nad stosowaniem odpowiedniej muzyki liturgicznej*. Natomiast **proboszcz** lub ten, kto w imieniu biskupa spełnia urząd pasterski, **odpowiada za kształt liturgii i jej przygotowanie. Przewodniczący liturgii powinien wykorzystywać dopuszczone i zalecone przez przepisy możliwości w sprawowaniu świętych obrzędów i dostosowania ich do potrzeb wspólnoty**. Nieodzowna jest także **harmonijna współpraca** wszystkich pełniących różne funkcje [projekt Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o Muzyce Kościelnej w Polsce, nr 10].

W Instrukcji «*Redemptionis Sacramentum*» czytamy podobne zdanie: Wierni **mają prawo**, aby władza kościelna sprawowała pełne i skuteczne kierownictwo nad świętą liturgią, aby **liturgia nigdy nie była postrzegana jako «prywatna własność kogokolwiek, ani samego celebransa, ani wspólnoty, w której sprawuje się sakramenty»** [nr 18].

Instrukcja o muzyce w świętej liturgii «*Musicam sacram*» przypomina, że sprawowanie niektórych Sakramentów i Sakramentaliów ma **znaczenie szczególne** w życiu całej społeczności parafialnej, w tym Małżeństwo, a podniosłość obrzędu powinna przyczyniać się do większej skuteczności duszpasterskiej. **Należy jednak pilnie czuwać nad tym, by dla rzekomego podniesienia uroczystości nie wprowadzać do obrzędów czegoś całkiem świeckiego lub niezgodnego z powagą kultu Bożego; dotyczy to szczególnie zawierania małżeństwa** [nr 43]. Ta sama instrukcja zwraca uwagę, że podniosłość liturgicznej czynności zależy nie tyle od bardziej ozdobnej formy muzycznej, czy wspaniałości ceremonii, ile raczej od **godnego i pobożnego odprawiania**, od zachowania integralności samej czynności liturgicznej, czyli wykonania wszystkich jej części zgodnie z ich właściwym charakterem. **Bogatsza oprawa muzyczna i większa wystawność ceremonii są niekiedy pożądane, gdy istnieje możliwość należytego ich wykonania. Sprzeciwiałoby się to jednak prawdziwie uroczystemu charakterowi nabożeństwa, gdyby zewnętrzny przepych powodował opuszczenie jakiegoś elementu, nadawał mu inne znaczenie lub prowadził do niewłaściwego wykonania** [nr 11].

3. Po prezentacji dokumentów Kościoła i przedstawieniu negatywnych i pozytywnych przykładów tzw. *oprawy muzycznej* ślubów, odbyła się dyskusja, w czasie której organiści zwrócili uwagę na kilka ważnych kwestii praktycznych. Zobowiązałem się je Księżom przedstawić na dzisiejszej sesji.

- Już sam termin *oprawa muzyczna* – tak często używany przy różnych okolicznościach – budzi wiele wątpliwości, gdyż sugeruje, że muzyka liturgiczna jest **sprawą zewnętrzną**, pewnego rodzaju **ozdobą**, a nie *integralną częścią uroczystej liturgii* (KL 112).
- Nieodczuwalna jest **harmonijna współpraca** *wszystkich pełniących różne funkcje* – tzn. między proboszczem, księżmi i organistą. Zdarza się, że repertuar na śluby omawiany jest **poza** organistą, w kancelarii parafialnej, a organista jest tylko **powiadamiany** (lub nie) o zawartej umowie i *nie ma nic do gadania*. Cytowane już wcześniej dokumenty mówią wyraźnie, że **organista ma obowiązek należycie przygotować muzykę do każdej liturgii**. Przy okazji, warto zwrócić uwagę, że organista też człowiek i **należy mu się szacunek**, jako jednemu z najbliższych współpracowników celebransa podczas liturgii.
- Podczas zawieranej w kancelarii umowy, w ramach której **odsuwa się organistę** i wprowadza w jego miejsce **jakiś** zespół muzyczny, nie bierze się pod uwagę **kim są** muzycy tego zespołu (czy są wierzący i praktykujący): *w czynnościach liturgicznych każdy w zależności od święceń i funkcji pełni sobie właściwe zadanie* [Instrukcja KEP, nr 10] oraz **jaki repertuar** chcą zaproponować: **Należy pilnie wystrzegać się, by pod pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś niezgodnego z kultem. Dobór repertuaru wokalnego i instrumentalnego musi odpowiadać charakterowi świętych czynności. Nie wolno odtwarzać muzyki z nośników elektronicznych** [nr 30g]. W liturgii nie ma miejsca na **występy**, na **popisy artystów**, niezależnie od ich przygotowania i fachowości uznawanej w innych środowiskach, gdyż **liturgia nie jest miejscem występów ani koncertem życzeń** – ma być zawsze sprawowana pod względem formy i treści w taki sposób, jak to podaje Kościół, a nie tak, jak *ktoś sobie tego życzy*.
- Brak formacji uczestników liturgii sakramentu małżeństwa skutkuje przenoszeniem istoty sprawowanej liturgii na **przesadne zainteresowanie tylko zewnętrzną oprawą obrzędów**, czego skutkiem jest żądanie wprowadzenia całkowicie świeckich elementów, które sprowadzają liturgię do **świeckiego świętowania** w gronie rodziny i przyjaciół, skupionego na narzeczonych i gościach. Często **ciężar perswadowania** narzeczonym, jaka muzyka w liturgii jest właściwa, spoczywa na organistach zamiast na duszpasterzach, którzy winni te wskazania uczynić **częścią katechezy przedmałżeńskiej**. Zdarza się również, że wcześniejsze ustalenia z organistą są podważane przez księdza, który *po znajomości, dla świętego spokoju* lub z obawy, że *pójdą do innego kościoła* jest gotowy zgodzić się na wszystko.
- Warte rozważenia jest propozycja, żeby w kancelarii, a także na stronie parafialnej była do dyspozycji **lista z utworami**, które ma organista w repertuarze i które *nadają się* do użycia w liturgii ślubnej (np. łódzka archikatedra). Oczywiście, należy mieć na uwadze, że niektóre ze śpiewów **mogą być zastąpione utworami instrumentalnymi**, jednak w taki sposób, aby muzyka instrumentalna nie zastępowała w całości śpiewu zgromadzenia. Przepisy odnoszą się zarówno do repertuaru jak i do instrumentów dopuszczonych do użytku w Kościele: *nie każdy instrument muzyczny odpowiada godności świątyni; nie wolno używać w liturgii instrumentów przeznaczonych do wykonywania muzyki świeckiej* – np. gitara elektryczna, perkusja, fortepian, syntezatory [nr 38]. Muzyka w liturgii ma być wykonywana wyłącznie *na żywo* [nr 41].
- W wielu przypadkach umiejętności organistów są niewystarczające, dlatego *pełnienie funkcji organisty obok stałej formacji liturgicznej i duchowej* wymaga także *doskonalenia umiejętności muzycznych*. **Warunkiem koniecznym** do zatrudnienia na stanowisku organisty jest posiadanie **kwalifikacji muzyka kościelnego** [nr 12], który potrafi korzystać z bogatego skarbca muzyki sakralnej.

4. Przede wszystkim duszpasterze wraz z muzykami kościelnymi (organistami) są **odpowiedzialni** za kształt muzyki kościelnej w parafiach. Pod pretekstem *wychodzenia naprzeciw prośbom* narzeczonych nie można rezygnować z przestrzegania przepisów liturgicznych, ale z całą stanowczością należy stać na straży ducha liturgii Kościoła.

5. Jan Paweł II – *Ecclesia et Eucharistia* [nr 52]:

Jak wielka **odpowiedzialność** spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*... Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, **nie brakowało nadużyć**, polegających na

uznaniu za nieobowiązujące «formy» obrane przez wielką tradycję liturgiczną Kościoła i jego Magisterium, i do wprowadzenia innowacji nieupoważnionych i często całkowicie nieodpowiednich.

Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. [...] Liturgia nigdy **nie jest prywatną własnością kogokolwiek**, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. [...] Posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione... Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą **miłość do Kościoła**. [...] Nikomu nie można zezwolić na **niedocenia**nie powierzonej nam tajemnicy: jest ona **zbyt wielka**, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego.

III SYNOD ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

Instrukcja o zatrudnianiu świeckich pracowników kościelnych

- Instrukcja zawiera **główne zasady** dotyczące zatrudniania w parafii świeckich pracowników kościelnych oraz ich podstawowe prawa i obowiązki (por. art. 142 Statutów).
- Nawiązanie stosunku pracy *dokonyje się na mocy zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, zawartego w **pisemnej umowie o pracę**, która musi określać przynajmniej rodzaj i czas pracy oraz wysokość wynagrodzenia* [nr 7].
- **Kandydat na organistę** obok wymaganych prawem dokumentów *składa dyplom ukończenia szkoły organistowskiej lub inne świadectwo z zakresu przygotowania muzycznego. Proboszcz przed zatrudnieniem organisty powinien jego **kandydaturę przedstawić kurialnej Komisji do Spraw Muzyki Kościelnej**, która może go poddać sprawdzianowi z zakresu liturgii, muzyki i śpiewu* [nr 8].
- Pracownikowi, który wykonuje swoje obowiązki w niedzielę, **przysługuje inny dzień wolny** ustalony w umowie, z zachowaniem pozostałych przepisów [nr 11].
- W **Uprawnieniach pracowników kościelnych** jest jasno określone, że pracownik ma prawo do **godziwego wynagrodzenia wypłacanego przez proboszcza przynajmniej raz w miesiącu** [nr 13].

W projekcie *Regulaminu Organistów Archidiecezji Łódzkiej* znalazły się zapisy, że:

- **wynagrodzenie organistów powinno być dostosowane do ich wykształcenia i powierzonych im obowiązków** [nr 1].
- Wynagrodzenie **podlega dorocznej waloryzacji** o stopień inflacji podanej przez GUS, z dniem 1 maja każdego roku [nr 3] – spora grupa organistów nie miała stosownych podwyżek przez długi czas.
- Niezależnie od formy prawnej zatrudnienia organisty, **rządca parafii finansuje koszty związane z obowiązkowym uczestnictwem organisty** w rekolekcjach, dniach skupienia, warsztatach podnoszących jego kwalifikacje. Koszty obejmują dojazd i powrót), a także konieczność zapewnienia **zastępstwa** organisty [nr 6] – problemy z uczestnictwem w skupieniach dla organistów AŁ (zastępstwa i opłaty).
- Większość organistów naszej archidiecezji **nie ma żadnej umowy o pracę**, a co za tym idzie określonego zakresu obowiązków.
- Zdarzają się przypadki, że organiści **nie mają opłacanego ubezpieczenia**, choć praca w kościele jest ich **jedyną pracą** (otrzymywane wynagrodzenie nie wystarcza na opłacenie ubezpieczenia samemu) – co w sytuacji choroby lub wypadku uniemożliwiającego dalszą pracę na stanowisku organisty?
- Wypłacane wynagrodzenie jest **nieregularne** – raz na 2-3 miesiące (upomnienie się grozi gniewem proboszcza).

-
1. **Skupienie dla organistów** Archidiecezji Łódzkiej – 9 marca br. (czwartek), w dwóch grupach (przed i popołudniowa) nt. praktyki chorałowej.
 2. **Warsztaty** liturgiczno-muzyczne organizowane przy współpracy z Dominikanami 21-23 kwietnia br.
 3. **I Rekrutacja** do Studium Muzyki Kościelnej AŁ – 22 czerwca br. (**II** – 13 września).
 4. Propozycja koncertu **Pieśni pasyjnej** – 26 marca i 5 kwietnia 2017 roku (godziny popołudniowe) w wykonaniu chóru męskiego i mieszanego Salezjańskiej Szkoły Muzycznej w Lutomiersku.